

WYROK Z DNIA 16 GRUDNIA 2009 R.
SNO 90/09

Przewodniczący: sędzia SN Dariusz Świecki.

Sędziowie SN: Krzysztof Pietrzykowski, Józef Frąckowiak (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2009 r. sprawy obwinionego sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19 czerwca 2009 r., sygn. akt (...)

- 1) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
- 2) kosztami postępowania dyscyplinarnego odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Rejonowego, obwinionego o to, że dopuścił się przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., polegającego na tym, że w okresie od stycznia 2007 roku do dnia 17 lutego 2009 r. w sprawach: I Ns 1522/05/K, I Ns 1172/07/K, I Ns 1721/03/K, I Ns 1624/05/K, I Ns 1106/05/K, I Ns 2320/01/K, I Ns 108/06/K, I Ns 693/04/K, I Ns 1078/04/K, I Ns 2635/07/K, I Ns 2119/05/K, I C 243/07/K, I Co 544/04/K nie podejmował czynności, co doprowadziło do rażącej przewlekłości w tych sprawach – wyrokiem z dnia 19 czerwca 2009 r. uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. Sąd Dyscyplinarny wymierzył obwinionemu sędziemu karę dyscyplinarną upomnienia.

Sąd Dyscyplinarny ustalił, że od chwili powołania na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w dniu 28 maja 1997 r. do dnia dzisiejszego obwiniony orzeka w Wydziale I Cywilnym Sądu Rejonowego. W okresie od dnia 2 listopada 2005 r. do 31 grudnia 2006 r. sędzia Sądu Rejonowego był delegowany do pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Na podstawie art. 37 § 4 u.s.p. Prezes Sądu Rejonowego zwracała uwagę obwinionemu sędziemu na rażące uchybienia w zakresie sprawności postępowania: w sprawie I C 262/07/K – w dniu 19 grudnia 2007 r.; w sprawie I Co 544/04/K – w dniu 18 listopada 2008 r.; w sprawie I C 230/07/K – w dniu 30 stycznia 2009 r. Obwiniony nie skorzystał z możliwości zgłoszenia pisemnych zastrzeżeń po zwróceniu uwagi.

Zarówno Przewodnicząca Wydziału, jak i Prezes Sądu zwracały uwagę obwinionemu sędziemu na występującą w szeregu spraw przewlekłość postępowania. Prezes Sądu obejmowała nadzorem postępowanie w sprawach prowadzonych przez obwinionego; Przewodnicząca Wydziału wydawała zarządzenia nadzorcze, w tym – w niektórych przypadkach – wyznaczała terminy rozpraw.

W czterech – z 13 spraw z referatu obwinionego wymienionych we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej – Sąd Okręgowy stwierdzał przewlekłość postępowania na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Dotyczy to spraw: I Ns 1172/07/K (przyznano na rzecz strony kwotę 1 000 zł), I Ns 2635/07/K (przyznano na rzecz strony kwotę 1 000 zł), I Ns 2119/05/K (przyznano na rzecz strony kwotę 1 500 zł) i I Co 544/04/K (przyznano na rzecz strony kwotę 3 000 zł). Ponadto – stwierdzono postanowieniami Sądu Okręgowego, że doszło do przewlekłości postępowania w sprawie I C 719/07/K i I Ns 2373/06/K (przyznano stronom kwotę 500 zł).

Po powrocie sędziego z delegacji do pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości określono zasady tworzenia referatu obwinionego, ustalając, że do referatu tego nie będą włączone żadne sprawy objęte nadzorem, ze stwierdzoną przewlekłością. Natomiast włączone zostaną z innych referatów tylko po 3 tzw. „stare” sprawy Ns bądź C, w tym co najwyżej 1 tzw. sprawa „rozliczeniowa”. Zasady te nie zostały w pełni zrealizowane o czym świadczy przydzielenie spraw o sygn. I C 1180/04/K, I Ns 1078/04/K, I Ns 1437/02/K i I C 724/05/K.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dokonał także porównania obciążeń obwinionego i innych sędziów orzekających w Wydziale I Cywilnym Sądu Rejonowego. Z zestawienia spraw czynnych w referatach sędziów tego Wydziału na dzień 31 grudnia 2007 r. wynika, że w referacie sędziego Sądu Rejonowego takich spraw było 429, w innych referatach od 1 – 400. Analogicznie na dzień 31 grudnia 2008 r. cyfry te wynoszą: w referacie obwinionego sędziego – 476, w innych referatach od 3 – 452, a na dzień 1 maja 2009 – w referacie obwinionego sędziego – 489, w innych referatach od 3 – 467.

Z zestawienia załatwień spraw przez sędziów Wydziału I Cywilnego w roku 2007 wynika, że obwiniony sędzia załatwił 679 spraw, a pozostali sędziowie od 1 – 900 spraw. Analogicznie w 2008 roku sędzia Sądu Rejonowego załatwił 696 spraw, a pozostali sędziowie w Wydziale od 23 – 831 spraw. Według zestawienia spraw „starych” wynika, że na dzień 14 maja 2009 r. w referacie obwinionego sędziego spraw takich było 64, a w referatach pozostałych sędziów w Wydziale od 11 – 55.

W trakcie postępowania wyjaśniającego sędzia Sądu Rejonowego złożył wyjaśnienia pisemne, w których nie odniósł się jednak bezpośrednio do zarzutów

niepodejmowania czynności w sprawach wymienionych we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej i nie kwestionował, że przewlekłość w tych sprawach istotnie wystąpiła. Także w toku postępowania przed Sądem Dyscyplinarnym obwiniony przyznał w całej rozciągłości wszystkie okoliczności podane przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego w uzasadnieniu pisemnego wniosku odnośnie do uchybień w zakresie sprawności postępowania sądowego w sprawach ujętych w części dyspozytywnej wniosku. Sędzia w istocie przyznał swoją winę w przedmiotowym zakresie. Obwiniony powoływał się natomiast na fakt, że po powrocie z delegacji do pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości jego referat był tworzony „od zera”, obejmował około 500 spraw. Wśród spraw przydzielonych mu do rozpoznania była znaczna ilość spraw „starych”, w których postępowanie trwało szereg lat, spraw skomplikowanych, wielotomowych i wielowątkowych, spraw z udziałem wielu stron. Nie było fizycznej możliwości, by w pełni terminowo realizować zadania referatu. Ponadto sędzia podnosił, że okres po powrocie z delegacji w Ministerstwie zbiegał się także z jego poważnymi problemami osobistymi i rodzinnymi. Wnosił o uznanie jego sprawy za przypadek mniejszej wagi i odstąpienie od wymierzenia kary.

Ustalony w sprawie stan faktyczny, w tym okoliczności nie kwestionowane przez obwinionego, pozwala na przyjęcie, że sędzia Sądu Rejonowego dopuścił się zarzucanego mu przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., polegającego na nie podejmowaniu czynności w sprawach wymienionych we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, co doprowadziło do rażącej przewlekłości w tych sprawach.

Zgodnie z przepisem art. 107 § 1 u.s.p. sędzia odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa. W myśl przepisu art. 82 § 1 i § 2 u.s.p. – granice obowiązków sędziego wynikających z jego stosunku służbowego, których przekroczenie oznacza popełnienie przewinienia wyznacza rota ślubowania, w świetle której sędzia obowiązany jest „stać na straży prawa” i „obowiązki swe wypełniać sumiennie”.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego bezspornie postępowanie obwinionego rażąco naruszało przepisy procedury cywilnej (art. 6 k.p.c.) oraz Regulaminu urzędowania sądów powszechnych. Sąd zwrócił również uwagę na wynikającą z przepisu art. 45 Konstytucji RP i art. 6 ust.1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności zasadę, że każdy ma prawo do rozpatrzenia przez sąd jego sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Występowanie nieprawidłowości (przewlekłości) w znacznej ilości spraw na przestrzeni ponad rocznego okresu czasu – od stycznia 2007 r. do dnia 17 lutego 2009 r. świadczy o nierytmicznej pracy sędziego. W niektórych przypadkach możliwe było uniknięcie przewlekłości postępowania przez podjęcie czynności nie wymagających szczególnego nakładu pracy.

Wymierzając obwinionemu karę, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny miał na względzie przede wszystkim ilość spraw skierowanych do referatu obwinionego sędziego bezpośrednio po powrocie z delegacji do pracy w Ministerstwie i sposób konstruowania tego referatu, do którego włączono znaczną ilość spraw „starych”, toczących się od szeregu lat, z obszernym zgromadzonym materiałem (wielotomowych), skomplikowanych. Utrudniało to w poważnym stopniu terminowe podejmowanie czynności. Nie bez znaczenia pozostaje też sytuacja osobista i rodzinna obwinionego.

Mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności obciążające jak i łagodzące, Sąd Dyscyplinarny doszedł do przekonania, że wymierzenie kary dyscyplinarnej upomnienia jest adekwatne do stopnia winy sędziego Sądu Rejonowego i uwzględnia stopień szkodliwości dla interesów służby popełnionego przewinienia dyscyplinarnego. Wymierzona kara powinna stanowić ostrzeżenie przed ponownym popełnieniem podobnego przewinienia i skłonić do rytmicznego rozpoznawania spraw przydzielonych do referatu obwinionego.

Działając na podstawie art. 121 § 1 u.s.p. Minister Sprawiedliwości wniósł odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19 czerwca 2009 r. na niekorzyść obwinionego sędziego w części dotyczącej orzeczenia o karze. Na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażącą niewspółmierność orzeczenia o karze, polegającą na wymierzeniu obwinionemu na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. kary dyscyplinarnej upomnienia, będącą wynikiem nieuwzględnienia, w sposób właściwy, stopnia zawinienia obwinionego oraz wagi popełnionego przez niego przewinienia.

Podnosząc powyższy zarzut, Minister Sprawiedliwości wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie obwinionemu na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. kary dyscyplinarnej nagany.

W odpowiedzi na odwołanie obwiniony wnosił o jego nieuwzględnienie oraz o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku, względnie orzeczenie na korzyść obwinionego przez uchylenie orzeczenia i umorzenie postępowania wobec znikomej szkodliwości czynu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

W odwołaniu Minister Sprawiedliwości trafnie podkreśla, że czyn jakiego dopuścił się obwiniony sędzia ze względu na ewidentne naruszenie prawa oraz stopień jego zawinienia zasługuje na negatywną ocenę i wymierzenie mu stosowanej kary dyscyplinarnej. Zawarty w odwołaniu zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary do stopnia zawinienia obwinionego i wagi popełnionego przez niego czynu dyscyplinarnego nie zasługuje jednak na uwzględnienie z dwóch przyczyn.

Po pierwsze, uzasadnienie odwołania oparte zostało na stwierdzeniu, że wymierzając obwinionemu karę należy brać po uwagę rodzaju referatu, który został mu powierzony. Zdaniem skarżącego nie ma żadnych podstaw do uznania, że referat ten różnił się od referatów pozostałych sędziów. Twierdzenie to nie zostało jednak poparte żadnym wywodem, z którego wynikałoby, że odmienne ustalenia Sądu Apelacyjnego nie zasługują na uwzględnienie. Tymczasem z ustaleń tych wynika, że po powrocie obwinionego z delegacji w Ministerstwie Sprawiedliwości nie zachowano ustalonych z nim zasad przy tworzeniu jego referatu. Przydzielono mu znaczną ilość spraw toczących się od szeregu lat, z obszernym zgromadzonym materiałem (wielotomowych), skomplikowanych. Ponadto analiza przydzielonych oraz załatwionych przez sędziów spraw w wydziale, w którym pracuje obwiniony wskazuje, że miał on w latach, których dotyczy oskarżenie, nie tylko najwięcej spraw, ale również pośród nich przydzielono mu najwięcej tzw. „spraw starych”, czyli toczonych od lat i skomplikowanych. Gdy chodzi zaś o ilość spraw załatwionych to obwiniony sędzia mieścił się w czołówce wydziału. W istocie więc, skarżący bezpodstawnie zarzuca Sądowi Apelacyjnemu, że przy wymierzaniu kary nie uwzględnił wszystkich okoliczności, które należało wziąć pod uwagę. To właśnie skarżący zupełnie pomija istotne dla wymiaru kary okoliczności, gdyż także nie odnosi się do złożonej sytuacji osobistej obwinionego, którą brał pod uwagę Sąd Apelacyjny.

Po drugie, z punktu widzenia funkcji jaką ma pełnić kara dyscyplinarna nie ma rażącej dysproporcji pomiędzy orzeczeniem kary upomnienia a nagany. Jedna i druga kara wyraźnie wskazuje na naganny charakter czynu obwinionego. W razie gdyby kara ta nie spowodowała zmiany jego postępowania pociągnie to dla niego niewątpliwie konieczność orzeczenia kary surowszej niż nagana. Także z tego względu zmiana orzeczenia Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego nie znajduje wyraźnego uzasadnienia.

Mając na uwadze powyższe względy orzeczono jak w sentencji wyroku.